

6/3

7412/22

Hacow. Tuskiewicz
Tuskiewicz

W sprawie litewskiej.

W związku z ostatnimi uchwałami Ligi Narodów, stanowisko nasze w sprawie Wilna i sporu polsko-litewskiego powinno być oparte na następujących przesłankach:

1/ zobowiązanie Polski zaciągnięte zarówno wobec gen. Żeligowskiego, jak miejscowej ludności, co do zagwarantowania tej ludności możliwości wyrażenia swej woli musi być spełnione.

2/ Polska nie może przystąpić do żadnych rokowań z rządem kowieńskim, które mogłyby dotyczyć losów spornego terytorjum przed spełnieniem zobowiązania wymienionego w punkcie pierwszym.

3/ gen. Żeligowski i Polska nie mogą zgodzić się na dalszą kontrolę i opiekę ze strony komisji Ligi Narodów z całego szeregu powodów:

- a/ opóźnienie zwołania Sejmu,
- b/ anarchja w pasie neutralnym,
- c/ sytuacja Polaków na Litwie,
- d/ niepoprawianie przez Litwinów kolei i t.d.

Ze względu na wszystko powyższe należy:

1/ zarządzić wybory do Sejmu Wileńskiego na całym spornym terytorjum w granicach linii 12 lipca i linii demarkacyjnej z czerwca 1920 r. z wyłączeniem okręgu fortecznego Grodna.

2/ akcję wyborczą przeprowadzić na podstawie specjalnego porozumienia Rządu Polskiego z gen. Żeligowskim.

3/ Sejmowi Wileńskiemu nadać charakter sejmowi orszakującego.

4/ zgodzić się na rokowania z rządem kowieńskim z wyłączeniem z nich do czasu odbycia Sejmu Wileńskiego spornych kwestji terytorjalnych.

5/ działać tak aby samodzielność gen. Żeligowskiego była zachowana w zupełności.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. Dz. 7412/22, dnia 27/5/1921 r.

złoty. Wydział

P.
IN.
ARCHIVES
New York

11/2 7495 J2 VIII
L. SPRAWA WILENSKA A STOSUNEK DO P.MINISTRA SAPIEHY.

Odroczenie wyborów do Sejmu wileńskiego wywołało w kołach prawicowych bardzo dobre wrażenie, a zarazem wpłynęło na stosunek tych stronnictw do osoby p.Ministra Spraw Zagranicznych, ks.Sapiehy.

Dotąd sprawa przedstawiała się w ten sposób, że żadne ze stronnictw sejmowych nie popierało p.Sapiehy, lewica otwarcie występowała przeciwko niemu, w stronnictwach zaś prawicowych panowała szczególnie w ostatnich czasach, bardzo silna nieufność. Dużo mówiono w sferach prawicowych szczególnie o polityce Ministerstwa Spraw Zagranicznych w kwestji wileńskiej. Zarzucano ks. Sapieżę, że ulega w zupełności „wpływowi belwederskim”, że dał się wprzódz w rydwan polityki federalistycznej. W związku z tem zastanawiano się nad ewentualnością rozpoczęcia gwałtownej kampanji przeciw ks.Sapieże, mającej na celu przeprowadzenie zmiany osobowej na stanowisko ministra spraw zagranicznych. Kampanja owa miała być rozpoczętą na posiedzeniu komisji Spraw Zagranicznych, poświęconem sprawozdaniu delegacji poselskiej, która jeździła do Wilna. Wykonanie owego zamiaru obok innych przyczyn porzucono przede wszystkim również dlatego, że obawiano się preforsowania p.Daszyńskiego na stanowisko Ministra Spraw Zagranicznych, które to tendencje w owym czasie istotnie były bardzo silnie ze strony lewicy podejmowane.

Obecnie - według zgodnych oświadczeń z klubów prawicowych prawica jest zdecydowana bronić ks .Sapiehy przed lewicą, gdyby ta występowała przeciw niemu z powodu odroczenia wyborów w wileńszczyźnie.

Ciągle jednak w rozmowach ze strony prawicy podnoszą obawy, aby p.Minister Sapieha nie dał się wciągnąć w Paryżu do prób wpływania na rządy Ententy w interesie polityki federalistycznej. -